

# Rodzina w migracji – migracja w rodzinie. Wyzwania współczesności

*Family in Migration – Migration in Family.  
Contemporary Challenges*

*Małgorzata Szyszka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

STRESZCZENIE

Migracja zarobkowa jest współcześnie często podejmowaną strategią życiową. Przesądzają o niej czynniki ekonomiczne, głównie o charakterze rodzino-centrycznym. Celem artykułu jest wskazanie, jak funkcjonuje rodzina w kontekście migracji. W pierwszej części zaprezentowano cechy rodziny transnarodowej, w drugiej – konsekwencje migracji w odniesieniu do trzech płaszczyzn – relacji małżeńskich, roli rodzica i sytuacji dziecka, zaś w trzeciej – opinii młodego pokolenia w kwestii wsparcia rodzin transnarodowych (w oparciu o badania własne wśród studentów wybranych uczelni Lublina i Wilna).

**Słowa kluczowe:** migracja zarobkowa, rodzina transnarodowa, pomoc rodzinie w rozłące migracyjnej.

Economic migration is nowadays often undertaken a strategy of life. It is determined by economic factors, mainly family-centered. The purpose of this article is to show how the family functions in the context of labour migration. In the first part, the characteristics of the transnational family are presented, in the second – the consequences of migration in relation to three planes: marital relationships, the role of the parent and the child's situation. Finally, it shows the opinion of the young generation in the issue's support transnational families (based on own research among students of selected universities of Lublin and Vilnius).

**Keywords:** economic migration, transnational family, supporting transnational family.

ABSTRACT

## Wstęp

Wejście Polski do Unii Europejskiej ułatwiło Polakom swobodę przemieszczania się, a otwarcie zachodnich rynków pracy spowodowało znaczący wzrost wyjazdów mieszkańców Polski za granicę. Chęć podjęcia lepiej płatnej pracy, a więc perspektywa wyższych zarobków, wyższy standard życia, większe perspektywy rozwoju zawodowego i samorealizacji, czy też brak pracy w kraju lub trudna sytuacja materialno-bytowa to najczęściej wskazywane przyczyny podejmowania zagranicznych wyjazdów zarobkowych (Kozielska 2014; Gizicka, Gorbaniuk, Szyszka 2010; Kaczmarczyk 2006; Migracje zarobkowe Polaków 2014). Czynniki ekonomiczne „wymuszają” decyzje o wyjeździe, z kolei migracja warunkuje funkcjonowanie polskich rodzin oraz jej członków rozłączonych czasowo i przestrzennie.

Celem artykułu jest wskazanie, jak funkcjonuje rodzina w kontekście migracji. Z jednej więc strony istotne są pytania: *kto podejmuje migrację? Jak długo trwa wyjazd? Jak wygląda struktura i skład gospodarstw domowych migrantów zarobkowych? Z drugiej zaś – jakie konsekwencje i problemy wynikają z rozłąki migracyjnej?* Odpowiedzi na te pytania prowadzą do kolejnej kwestii – *jak pomagać rodzinie „uwikłanej” w migrację?* Jest to niewątpliwie jedno z ważniejszych wyzwań stojących przed rządem i społeczeństwem. Powyższym zagadnieniom przyporządkowane są poszczególne części artykułu, w których wykorzystując dane statystyczne i wyniki badań własnych, zaprezentowana będzie problematyka migracji zarobkowych w kontekście życia rodzinnego.

## Rodzina w migracji – statystyki

Jak szacuje Główny Urząd Statystyczny, w końcu 2014 roku poza granicami Polski przebywało czasowo około 2 320 tysięcy Po-

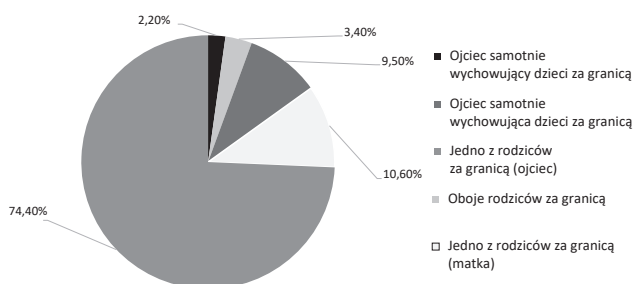
laków, z których większość przebywała w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Migrują głównie ludzie młodzi – osoby w przedziale wiekowym 25-29 lat (54% stanowiły kobiety) i 30-34 lata. Kolejne grupy wiekowe to 35-39 lat (przewaga mężczyzn) oraz 20-24 lata (przewaga kobiet) (*Informacja o kierunkach...* 2015: 1). Prawie 45% polskich emigrantów stanowią osoby pozostające w związku małżeńskim. Liczną grupę tworzą kawalerowie i panny (ponad 34%), zaś osoby rozwiedzione tylko 7%. Kawalerów było więcej niż panien, w pozostałych kategoriach przeważały kobiety (*Migracje zagraniczne ludności* 2013: 59).

Rośnie liczba rodzin, które w swoim składzie mają osobę lub osoby przebywające za granicą. Porównanie liczby rodzin z emigrantami w 2002 i 2011 roku wskazuje na wyraźny (ponad dwukrotny) jej wzrost. W 2002 roku było ponad 3% takich rodzin, w 2011 – blisko 6,7%. W 2011 roku odnotowano ponad 734 tysiące rodzin z emigrantami oraz całych rodzin przebywających za granicą. Zatem prawie co dziesiąte gospodarstwo domowe miało w swoim składzie emigranta. Najczęściej wyjeżdża jedna osoba (92% gospodarstw) i jest to ojciec (74% przypadków). W 10% rodzin to matka przebywa za granicą, a ojciec z dziećmi pozostaje w kraju. Są też rodziny, w których samotni rodzice wychowują dzieci i ten rodzic przebywa za granicą. Jest również znaczna liczba dzieci, które pozostały w kraju, a których rodzice lub jedno z rodziców przebywają za granicą (wykres 1). Według wyniku spisu w 2011 roku takich dzieci było blisko 100 tysięcy, w tym prawie 20 tysięcy dzieci w wieku 0-6 lat, a ponad połowa była w wieku do 16 lat (*Gospodarstwa domowe i rodziny...* 2015: 4-7).

Choć wyjazdy Polaków to najczęściej wyjazdy długoterminowe (12 miesięcy i dłużej – 78%) (*Migracje zagraniczne ludności* 2013: 49), wyjazdy osób posiadających dzieci mają inny charakter. Ogólnopolskie badania B. Walczaka wśród uczniów pokazują, że dominu-

jącą strategią rodziców są krótkotrwałe wyjazdy, nieprzekraczające łącznie dwóch miesięcy (54% wyjeżdżających matek i 42,4% ojców). Ponad jedna trzecia rodziców pracujących za granicą (34,3% matek i 37,8% ojców) spędziła poza domem w ciągu trzech lat poprzedzających badanie od 2 do 12 miesięcy. Natomiast wyjazdy długotrwałe (ponad 12 miesięcy) były udziałem co ósmej matki pracującej za granicą (11,7%) i niemal co piątego ojca (19,7%). „Jeśli przyjąć dwa miesiące (stosowane np. w statystykach GUS) jako punkt graniczny, możemy mówić, że migracji rodzicielskich doświadczył niemal co dziesiąty uczeń” (Walczak 2014: 18).

Wykres 1. Dzieci do 24 lat przebywające w kraju, których rodzice/rodzic przebywa czasowo za granicą powyżej 3 miesięcy w 2011 roku



Źródło: *Gospodarstwa domowe i rodziny z osobami przebywającymi czasowo za granicą 2015: 7.*

Okazjonalną cechą wyjazdów rodzicielskich, zaobserwowaną przez B. Walczaka, są wyjazdy obydwójga rodziców. Doświadczyło ich 3,5% badanych uczniów. W większości (ponad dwie trzecie przypadków) mają one charakter naprzemienny, zaś jednoczesna nieobecność obydwójga rodziców była zdecydowanie rzadszym doświadczeniem. Ojcowie wyjeżdżają częściej i na dłużej. Średnia długość wyjazdu ojców była blisko dwukrotnie dłuższa (7,6 miesiąca) niż matek (3,9 miesiąca) (Walczak 2014: 20).

Istotnymi determinantami decyzji migracyjnych rodziców są rodzaj aktywności zawodowej oraz przynależność do kategorii zawodowej. Najczęściej wyjeżdżają pracownicy fizyczni i wykwalifikowani oraz osoby samozatrudnione (zarówno ojcowie, jak i matki). Stosunkowo rzadziej wyjeżdżają natomiast rodzice bezrobotni (Walczak 2014: 33-35). Zagraniczna migracja zarobkowa jest zatem częstą strategią życiową podejmowaną przez rodziny (gospodarstwa domowe), będące zwłaszcza w trudnej sytuacji materialno-bytowej. Motywy wyjazdów zagranicznych wskazują zresztą na ich rodzino-centryczny charakter (w obszarze czynników ekonomicznych). Migracja podejmowana jest dla dobra rodziny, dla lepszej przyszłości dzieci, zapewnienia możliwości nauki i rozwoju dla dzieci czy dla osiągnięcia stabilizacji finansowej rodziny poprzez lepsze warunki materialne dla rodziny (Gizicka 2014; Szyszka 2016; Danilewicz 2010, Urbańska 2008; Kawczyńska-Butrym 2007). Wzrastająca liczba rodzin z co najmniej jednym migrantem wskazuje na wyodrębnienie się tej kategorii rodzin jako „rodzin migracyjnych”. Już samo określenie wskazuje na szczególny typ struktury rodzinnej – rodziny czasowo niepełnej, rozłączonej z powodu migracji czy w rozłące migracyjnej (Mituła 2009; Gizicka, Gorbaniuk, Szyszka 2010; Kawczyńska-Butrym 2007), a coraz częściej określanej terminem rodzina transnarodowa (Danilewicz 2010; Urbańska 2008; Pawlak 2012). Autorzy badający *transnational family* wskazują na dwie cechy ją

charakteryzujące: przestrzenne oddzielenie członków rodziny oraz poczucie wspólnoty (Parreñas 2005; Goulbourne 2002; Chee 2005; Bryceson, Vuorela 2002). Analiza rodzin transnarodowych, odzwierciedlających euroamerykański konstrukt kulturowy (Walczak 2014: 9) przebiega najczęściej w odniesieniu do dwóch typów – rodzin rozdzielonych migracją, których większość członków zostaje w ojczyźnie (podejście częściej stosowane w Polsce) oraz rodzin rozłączonych migracją, których większość członków przebywa w kraju migracji (badania amerykańskie i europejskie dotyczące rodzin migrantów). Niezależnie od podejścia, rodzina transnarodowa definiowana jest jako „rodzina, która żyje przez część lub większość czasu oddzielona od siebie wzajemnie, ale w poczuciu więzi tworząc coś, co można nazwać wspólnym interesem i jednością, dosłownie ‘rodzinnością’, nawet ponad granicami państw” (Bryceson, Vuorela 2002: 3). Ową wspólnotowość podkreśla również W. Danilewicz, zdaniem której rodziny te utrzymują wspólnotowe cechy w warunkach rozłąki, a geograficzne oddalenie nie stanowi bariery w utrzymaniu jej spójności. Tym samym migracja współmałżonków/rodziców nie musi stanowić czynnika dezorganizującego życie rodzinne. W. Danilewicz wyodrębniła cechy takiej rodziny (Danilewicz 2010: 388-389):

1. Wyjazd podejmowany w celu zaspokojenia ekonomicznych potrzeb rodziny;
2. Sprawowanie opieki nad dziećmi przez drugiego z rodziców;
3. Silny związek rodzica migranta z członkami rodziny pozostającymi w kraju;
4. Wpisanie migracji w życiorys rodziny (jako stałego elementu strategii funkcjonowania rodziny);
5. Funkcjonowanie rodziny w obrębie sieci migracyjnych;
6. Organizacja życia rodziny zgodnie z „nieobecny” rodzicem (elastyczność form życia rodzinnego);
7. Rozwój indywidualnych strategii służących utrzymywaniu więzi z migrantem;
8. Pojawianie się silnej orientacji emigracyjnej – najpierw rozłąka, potem przygotowywanie się do wyjazdu całej rodziny i wyjazd.

Rodzina więc niejako adaptuje się do wymogów wyjazdów migracyjnych, przyjmując różne strategie zapobiegające emocjonalnemu rozdzieleniu członków rodziny, nie będąc jednocześnie wolną od negatywnych konsekwencji rozłąki. Niemniej jednak rodziny rozproszone terytorialnie stanowią jedną z tzw. alternatywnych form rodziny (Kwak 2005), a ich liczba skłania do refleksji nad odczuwanymi skutkami migracji z jednej strony oraz nad formami ich wsparcia z drugiej.

## Migracja w rodzinie

Zagraniczny wyjazd zarobkowy i związana z nim czasowa rozłąka oraz nieobecność rodzica/współmałżonka jest istotnym czynnikiem warunkującym jakość życia rodziny migracyjnej. Kategoria rodzin migracyjnych nie jest jednorodna ze względu na czynniki je warunkujące: czas trwania migracji (krótka- czy długotrwała), osobę migrującą (matka czy ojciec), ilość i wiek dzieci w rodzinie, rodzaj opieki sprawowanej nad dzieckiem (Danilewicz 2006). Jednakże konsekwencje wyjazdów mają zbliżony charakter. Odnoszą się zarówno do relacji mąż-żona, jak i relacji rodzic-dziecko, niejednokrot-

nie rozszerzając zasięg o relacje dziadkowie-rodzice-dzieci. Analiza literatury i badań dotyczących konsekwencji migracji zarobkowej dla funkcjonowania rodziny w powyższych obszarach relacji wskazuje na dwie perspektywy badawcze – strukturalno-funkcjonalną i interpretatywną. W eksplikacji konsekwencji migracji dominuje pierwsze podejście strukturalno-funkcjonalne zakładające, że migracja powoduje zawieszenie wypełniania niektórych funkcji rodzicielskich, zaburzając tym samym strukturę rodziny. W tym modelu wskazuje się głównie na negatywny charakter skutków migracji na wszystkie aspekty życia rodzinnego (Wojacek 2007; Walczak 2008; Młyński, Szewczyk 2012; Danilewicz 2006). Druga perspektywa odnosi się do koncepcji transnarodowości i przyjmuje, że migracja powoduje przeobrażenia w pełnieniu funkcji rodziny, ale nie ich zanik. W tym podejściu podkreśla się kontynuację roli rodzica (mimo przestrzennego oddalenia) poprzez podejmowanie różnych strategii w celu utrzymania kontaktów i posiadania aktualnej wiedzy o sytuacji w domu (Danilewicz 2010; Pawlak 2012; Urbańska 2008). W modelu tym dominuje perspektywa genderowa, koncentrująca się na pokazaniu przemian ról płciowych i ról rodzicielskich (Szczygielska 2013; Urbańska 2010).

Całościowe ujęcie zjawiska migracji wymaga ukazania zarówno negatywnych, jak i pozytywnych skutków migracji, a także perspektywy wszystkich „uczestników” wyjazdu. Podejmowane w Polsce analizy, po początkowym pejoratywnym postrzeganiu skutków migracji, analizują różne płaszczyzny następstw wyjazdów zarobkowych. Są to zarówno badania ilościowe, jakościowe, jak i badania opinii społecznej (postrzegania migracji i jej skutków). Najczęściej analizy owych skutków odnoszą się do relacji między małżonkami, pełnienia funkcji rodzica oraz do doświadczeń dzieci. Wyjazd zagraniczny ma niewątpliwie wpływ na jakość **relacji małżeńskich**. Nieobecność jednego z małżonków zmienia ową relację, począwszy od emocjonalnego zaangażowania na zmianie postaw i wzajemnych zachowań skończywszy. Z badań K. Wojaczka wynika, że uczucie miłości do współmałżonka nie zanika, ale się zmienia. Zmiana wyraża się w odczuwaniu tęsknoty, żalu, osamotnienia czy wręcz złości i spadku fascynacji współmałżonkiem oraz czułości wobec niego. Pojawia się ambiwalencja w aspekcie bycia docenianym, w szczerości rozmowy i poczuciu własnej wartości. Brak bliskości fizycznej, „odzwyczajanie się” od niej, wirtualność relacji wynikająca z zaniku komunikacji bezpośredniej sprawiają, że więź między małżonkami ulega przeobrażeniu (Wojacek 2007). Małżonkowie wypracowują różne strategie radzenia sobie z potrzebami (głównie emocjonalnymi czy seksualnymi). W. Danilewicz pisze o mechanizmie wyciszenia, oczekiwania. Małżonkowie „nie mówią, nie udają, że ‘jest dobrze’, ale starają się nie dopuszczać do rozwoju myśli i potrzeb szczególnie uciążliwych. Charakteryzuje ich umiejętność dostosowywania potrzeb adekwatnie do sytuacji” (Danilewicz 2010: 227). Zwykle rodziny doświadczają rozłąki etapami. W pierwszym, obejmującym okres bezpośrednio po wyjeździe, dominuje uczucie tęsknoty, żalu, płacz i brak partnera. W drugim następuje adaptacja do życia w rozłące bądź też pojawienie się niezadowolienia z postawy migrantów. Ostatni etap to oczekiwanie na powrót migrantów lub adaptacja do życia w rozłące z powodu braku możliwości zmiany w postępowaniu migrantów i w sytuacji rodzinnej (Danilewicz 2010: 216-224).

Niestety części par małżeńskich nie udaje się „przetrawić” rozłąki. W. Danilewicz określa je mianem rodzin w rozpadzie struktural-

nym i jest to zarówno rozpad formalny (rozwód), jak i nieformalny (porzucenie, zanik kontaktów, związki pozamałżeńskie). Do powodów rozpadu związków autorka zalicza: złe relacje między małżonkami przed rozłąką (ten aspekt szczególnie podkreśla), związek pozamałżeński, pogłębianie się niekorzystnych relacji podczas migracji na skutek sytuacji konfliktowych, związanych z postępowaniem migrantów, ucieczką od obowiązków rodzinnych, inne priorytety życiowe migrantów oraz porzucenie rodziny (Danilewicz 2010: 201, 238). Rozłąka przestrzenna (zwłaszcza przedłużająca się) niekorzystnie oddziałuje na relacje małżeńskie. Choć w analizach częściej zwraca się uwagę na sytuację i uczucia małżonka zostającego w kraju, należy podkreślić, że tęsknota i poczucie osamotnienia jest także udziałem osoby migranta. Poczucie braku wpływu na codzienne życie rodziny, rozluźniające się relacje mimo kontaktów (telefonicznych, przez Internet, odwiedzin), trudności z oswojeniem się z nowymi (obcymi kulturowo) warunkami nie ułatwiają rozłąki. Tym samym nakładające się wzajemne oczekiwania małżonków mogą skutkować pretensjami, rozgoryczeniem i oddaleniem. Decyzja o dalszym pozostaniu za granicą może nieść konsekwencje w postaci rozpadu związku. Z analiz W. Danilewicz wynika, że im krótszy czas rozłąki, tym większe prawdopodobieństwo trwania rodziny. Z kolei im dłuższy, ale w rodzinach o charakterze wspólnoty emocjonalnej, tym częstsze przyzwyczajenie do organizacji życia z migrantem „pomiędzy granicami” (Danilewicz 2010: 237-238). W drugim przypadku następuje modyfikacja funkcjonowania rodziny. To rodzina czasowo niepełna, elastyczna pod względem organizacji życia codziennego, traktująca migrację jako element życia, niekoniecznie destabilizujący. Niestety, rozpad więzi w małżeństwie może nastąpić także „po powrocie migranta na stałe i próbie ponownego podjęcia wspólnego życia. Nie raz, dopiero wtedy małżonkowie doświadczają rozkładu ich relacji i nieumiejętności powrotu do tego, co ich łączyło przed wyjazdem” (Wyżlic 2010: 134-135).

Migracja dla małżonków jest trudnym doświadczeniem, wpływającym na jakość ich relacji, wymagającym dużego wysiłku w utrzymanie uczucia i związku, przy czym nie musi się kończyć jego rozpadem. Zadaniem Z. Kawczyńskiej-Butrym „długotrwała rozłąka może łagodzić niektóre dysonanse w życiu rodziny, osłabiać nieporozumienia, uświadamiać znaczenie więzi i obecności bliskich osób, przywracać poczucie wartości bycia razem, sprzyjać i pogłębiać więzi” (Kawczyńska-Butrym 2009: 74). Dobitniej podkreśla ten aspekt R. Drozdowski. Według niego wiele osób wyjeżdżających nie myśli o sobie jako o emigrantach, a raczej w kategoriach osób mobilnych, które wyjeżdżają jedynie na jakiś czas. Przenosząc swoją codzienność w nowe miejsce, nie likwidują swoich spraw, nie palą mostów. Jest zupełnie inaczej – „opuszczenie kraju bardzo często jest równoznaczne nie tyle z zerwaniem lub z zamrożeniem więzi, jakie łączyły dotąd migranta z jego bliższymi i dalszymi partnerami społecznymi, ile dokładnie na odwrót: z zacieśnieniem tych więzi oraz ze wzrostem jego zobowiązań wobec tych, którzy zostali tu i liczą na niego tam” (Drozdowski 2010: 58).

Wyjazd zarobkowy nie jest także łatwym doświadczeniem w odniesieniu do **roli rodzica**. W tym obszarze można wyróżnić kilka płaszczyzn: organizacyjną, emocjonalną oraz opiekuńczo-wychowawczą. Jedną z kluczowych zmian wymuszonych migracją jest organizacja życia codziennego rodziny. Rodzic pozostający w kraju staje się jedynym organizatorem w rodzinie, musi poradzić sobie

w pojedynkę z prowadzeniem domu, opieką nad dziećmi i niejednokrotnie swoją pracą zawodową. Z badań W. Danilewicz wynika, że ponad dwie trzecie rodzin ma trudności w sferze domowo-organizacyjnej w czasie migracji (Danilewicz 2010: 239). Rodzice często nie potrafią skoordynować wszystkich obowiązków, pojawiają się zaniedbania (nieporządek w domu, nieprzygotowywanie posiłków) wskutek nadmiernego obciążenia jednej osoby wielością zadań domowych. Tym samym „pojedynczy małżonkowie” czują się zmęczeni, sfrustrowani, a sytuacji nie ułatwia tęsknota za współmałżonkiem i poczucie braku wsparcia. Sytuacja emocjonalna zależna jest równocześnie od tego, jak zachowują się migranci po przyjeździe do domu (w przerwach między wyjazdami). Jedni migranci wspierają małżonków w obowiązkach, inni – odzwyczajeni od prac domowych, chcą odpocząć od ciężkiej pracy za granicą. To z kolei rodzi nieporozumienia i wzajemne rozgoryczenie (Danilewicz 2010). Podobne reakcje pojawiają się w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej. „W rodzinach z czasową nieobecnością rodzica sytuacje wychowawcze nasiąknięte są niepokojem, osamotnieniem, brakiem pełnych więzi, a także wzorów osób znaczących” (Kukołowicz 2001: 58). Rodzic pozostający w kraju samotnie wychowuje dzieci, sprawuje kontrolę nad ich nauką i rozwojem, co niejednokrotnie może być przyczyną trudności. Ponownie znacząca jest w tej kwestii perspektywa rodzica-migranta i charakter jego zaangażowania (od pełnego, czynnego udziału, poprzez zainteresowanie przy ograniczonym udziale, po brak zaangażowania i zainteresowania dziećmi i sytuacją w domu). W szczególnej sytuacji znajdują się migrujące matki, dodatkowo obciążone społecznym ostracyzmem. „Macierzyństwo na odległość” jest społecznie uzasadnione, gdy spełnia dwa warunki: 1 – prowadzi do zaspokojenia ekonomicznych potrzeb rodziny (przymus, a nie chęć samorealizacji zawodowej) oraz 2 – dzieci na czas emigracji mają zapewnioną właściwą opiekę (Urbańska 2008). Matki pracujące za granicą preferują krótkie, wahadłowe wyjazdy, gdyż ułatwia im to godzenie pracy z rolą matki i żony. Mimo oddalenia przestrzennego starają się kontynuować opiekę nad dzieckiem i wykorzystując różne strategie – nawiązywać relacje i podtrzymywać bliskość. A. Pawlak podzieliła owe strategie na działania podejmowane na bieżąco oraz działania odroczone, uzależnione oczywiście od wieku dziecka. Z badań autorki wynika, iż emigracja zarobkowa nie musi oznaczać zawieszenia relacji rodzicielskich, choć na pewno oznacza ich zmianę. Ważniejsza okazuje się być bliskość emocjonalna niż fizyczna, którą można budować na wiele sposobów, również na odległość. Generalnie rodzice migracyjni nie rezygnują z bycia rodzicem, starają się nie odkładać wychowywania na czas po powrocie i starają się być rodzicami mimo odległości (Pawlak 2012). Korzystają przy tym ze wsparcia bliższej lub dalszej rodziny. Znacząco wzrasta rola dziadków, szczególnie w przypadku wyjazdu matki (Walczak 2014).

Doświadczenie wyjazdu migracyjnego jest szczególne z **perspektywy dziecka**. Wyjazd rodzica powoduje wielorakie skutki, które znajdują odzwierciedlenie w zachowaniu i rozwoju dzieci. Na plan pierwszy wysuwa się kwestia emocjonalnego funkcjonowania dziecka. Typowe uczucia wiążą się z tęsknotą, złością, lękami i obawami, osamotnieniem, obwinianiem, obrażaniem. Oczywiście ich natężenie zależy od wieku dziecka, tego kto wyjeżdża (matka/ojciec), długości wyjazdu, a także od jakości relacji przez wyjazdem rodzica i charakteru dziecka oraz jego umiejętności adaptacji do za-

istniałej sytuacji. Zrozumienie wyjazdu rodzica i akceptacja rozłąki jest „łatwiejsza” dla starszych dzieci, choć rozczarowanie i bunt to częste postawy. Obserwowane zmiany w zachowaniu dzieci mają zarówno pozytywny, jak i negatywny charakter (Danilewicz 2006; Kolankiewicz 2008; Szczygielska 2013; Kozak 2010; Gizicka, Gorbaniuk, Szyszka 2010). Za pozytywne następstwa wyjazdu rodzicielskiego uznaje się zaspokojenie potrzeb materialnych, w tym w dziedzinie edukacji i rozwoju, wzrost samodzielności dzieci, większy zakres ich pomocy w domu czy też szybsze „dojrzewanie społeczne”. Oprócz więc oczywistych finansowych korzyści, dostrzega się także pozamaterialne dodatnie aspekty migracji rodzicielskich.

W literaturze jednak znacznie częściej wskazuje się na negatywne skutki wyjazdów, określając je mianem kosztów. Odnoszą się one do rozluźnienia więzi z nieobecny rodzicem, braku wystarczającej opieki i kontroli nad dzieckiem, pojawienia się problemów z nauką i nieobecnością w szkole, sięgania po używki, rzadziej do występowania zachowań agresywnych, pogorszenia stanu zdrowia czy występowania myśli samobójczych. Wskazuje się także na występowanie zaburzeń emocjonalnych będących wynikiem braku poczucia bezpieczeństwa i niezaspokojonej potrzeby bliskości. Dzieci z rodzin migracyjnych może cechować zanizowana samoocena, brak zaufania i zaburzenia w budowaniu relacji z grupą rówieśniczą. Z analiz W. Danilewicz wynika, że „występowanie problemów wychowawczych i trudności w sprawowaniu funkcji wychowawczej wynikają z braku współpracy obojga rodziców, braku zainteresowania i zaangażowania migrantów w wychowanie dzieci, z emocjonalnego oddalania się migrantów od rodziny, z braku zaangażowanego kontaktu migrantów z dziećmi i współmałżonkami, z poczucia osamotnienia rodziców opiekujących się dziećmi w Polsce, z rozbieżności postaw rodzicielskich, ale też z niewydolności wychowawczej rodziców czy rozpadu rodziny” (Danilewicz 2010: 254). Niewątpliwie niekorzystną sytuacją jest napiętnowanie dzieci z rodzin migracyjnych poprzez nazywanie ich „eurosierotami”. Nośne medialnie hasło wywołuje silne emocje i przyciąga uwagę (Zawisza-Mastyk 2008), ale stawia pod znakiem zapytania jego użyteczność analityczną. Definiowanie „eurosieroty jako dziecka, które wychowuje się bez co najmniej jednego rodzica, który wyjechał za granicę w celach zarobkowych”, zaś eurosieroctwa jako „nieposiadania przez kogoś (niepełnoletniego) obojga rodziców lub jednego rodzica, którzy opuścili kraj za pracą” (Kozak 2010: 113), pomija tak ważne kwestie jak długość wyjazdu rodzica. W tym ujęciu nawet krótkotrwała rozłąka przesądza o nabyciu cechy sieroctwa (Walczak 2014). Stereotypowe ujmowanie tej kwestii sprawia, że nawet wtedy, gdy dzieci dobrze sobie radzą w sytuacji migracji rodzica, przez otoczenie są odbierane jako problemowe.

### Wyzwania wynikające z migracji w odniesieniu do rodziny

Zagraniczne wyjazdy zarobkowe wpisały się na stałe w obszar zachowań jednostek i rodzin, a skala zjawiska motywuje do postawienia pytań: jak wspierać i pomagać rodzinom w rozłące migracyjnej? Jakie instytucje powinny być odpowiedzialne za owo wsparcie? Czy rodzice powinni ponosić konsekwencje prawne za niezapewnienie dzieciom należytej opieki na czas swojej nieobecności? To istotne pytania, bo choć migracja zarobkowa przyczynia się



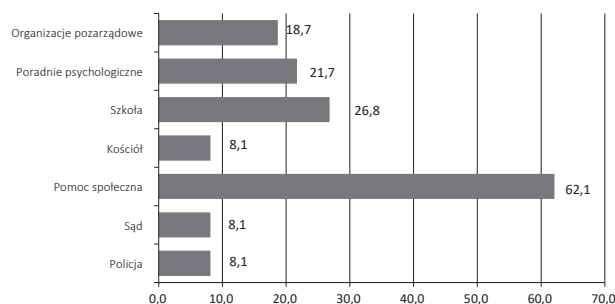
do poprawy finansowo-materialnej sytuacji rodzin, nadal pozostaje nierozstrzygnięta kwestia, czy strategie migracyjne rzeczywiście zapewniają poczucie bezpieczeństwa członkom rodziny. Dlatego też podejmowane są badania i diagnozy mające na celu organizowanie systemu wsparcia rodzinom transnarodowym. Ważne wśród analiz jest postrzeganie tej kwestii przez młode osoby jako z jednej strony potencjalnych uczestników takiej strategii życiowej, z drugiej zaś osób stojących przed decyzjami o zakładaniu rodziny i posiadaniu dzieci, a tym samym możliwych odbiorców wsparcia.

Jakie są zatem opinie młodzieży (studentów) w tej materii? Podstawą do udzielenia odpowiedzi będą wyniki badań przeprowadzonych wśród studentów dwóch kierunków uczelni z Lublina i Wilna<sup>1</sup>. Badaniami objęto młodzież studiującą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jan Pawła II (kierunek socjologia i praca socjalna) oraz na Uniwersytecie Pedagogicznym w Wilnie (kierunek socjologia i pedagogika społeczna). Badania przeprowadzono na przełomie 2015 i 2016 roku w ramach stażu naukowego, przy użyciu ankiety audytoryjnej. W badaniu wzięło udział 198 studentów (101 studentów z Lublina oraz 97 studentów z Wilna). W próbie badawczej przeważają kobiety (81,8% kobiet, 18,2% mężczyzn), co wynika ze specyfiki studiów humanistycznych. Średnia wieku wynosi lat 24,14. Badane osoby są głównie stanu wolnego (73,2% badanych), 44,1% pozostaje w nieformalnym związku, a 17,9% w związkach małżeńskich. 70,7% studentów to osoby wierzące. Połowa respondentów (49%) ocenia swoją sytuację materialną jako dobrą, 45,5% jako przeciętną, a 5,6% jako złą. Lepsze oceny wskazują studenci z Lublina niż z Wilna (56,4% wobec 41,3%), studenci z Wilna natomiast częściej określają swoją sytuację materialną jako przeciętną (49,5% wobec 41,6%). Podjęte badania mają charakter diagnostyczny (nie są reprezentatywne), niemniej jednak są interesujące ze względu na bliskość terytorialną i podobieństwo historyczno-kulturowe Polski i Litwy. Oba kraje borykają się z podobnymi problemami społecznymi – bezrobociem i migracją zarobkową. W 2013 roku z Litwy wyjechało 38,8 tysiąca migrantów zarobkowych. Wskaźnik migracji dla Litwy w 2012 roku wyniósł  $-7,1/1000$  mieszkańców (dla Polski  $-0,2/1000$  mieszkańców). Podobnie jak w Polsce, na Litwie również miał miejsce nagły i lawinowy wzrost liczby osób bezrobotnych. W 2003 roku stopa bezrobocia na Litwie wynosiła 14,4%, w 2008 roku spadła do 3,8%, by w 2010 roku osiągnąć 18%. W 2014 roku wyniosła 9,9% (Wołkonowski 2014: 442-444). Zbliżone dylematy społeczne w obu krajach warunkujące funkcjonowanie rodzin uzasadniają pytanie o postrzeganie organizacji systemu pomocy wsparcia rodzinom transnarodowym.

Jakie instytucje zdaniem badanych studentów zajmują się problemami rodzin migracyjnych? Jak wynika z wykresu 2, według zarówno polskich, jak i litewskich studentów to instytucje pomocy społecznej są głównie odpowiedzialne za pomoc rodzinom w rozłące migracyjnej (62% wskazań). Zdecydowanie rzadziej wskazywane były szkoły (blisko 27%), poradnie psychologiczne (blisko 22%) i organizacje pozarządowe (blisko 18%). Może to wskazywać na pejoratywny odbiór takich rodzin i „szufladkowanie” ich jako rodzin problematycznych, potrzebujących wsparcia finansowego i pomocy pracowników socjalnych. Być może młody wiek respondentów tłu-

maczy nieuświadomianą jeszcze rolę szkoły i poradni psychologicznych w kontekście pomocy dzieciom, których rodzice podjęli pracę za granicą.

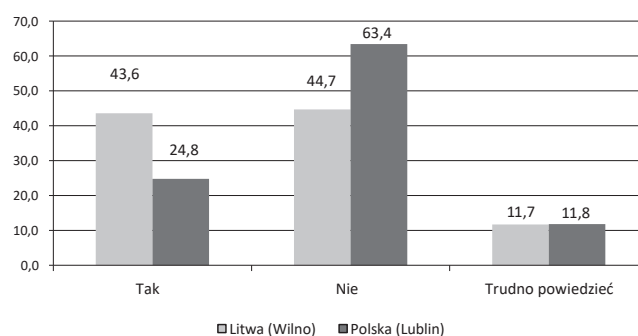
Wykres 2. Instytucje zajmujące się problemami rodzin migracyjnych według badanych (N=198)



Źródło: badania własne. Odpowiedzi nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać dwie odpowiedzi.

Jak się okazuje, szkoła jest jedną z instytucji odgrywających istotną rolę. Z badań B. Walczaka wynika, że zwłaszcza dzieci migrujących mężczyzn zwracają się po pomoc do nauczycieli, szczególnie wychowawców. Z kolei w przypadku migracji matek i migracji podwójnych obserwuje się istotną zmianę w odwoływaniu się do pomocy ze strony księży lub innych duchownych (Walczak 2014: 92-93). Ogólnie przygotowanie szkół do udzielania pomocy dzieciom z rodzin migracyjnych jest oceniane przez studentów negatywnie. Jak wynika z wykresu 3, bardziej sceptyczni są w tym względzie studenci z Lublina – ponad 2/3 wskazań negatywnych. Natomiast rozkład odpowiedzi studentów z Wilna wskazuje na polaryzację ich postaw. Niemal tyle samo ocenia przygotowanie szkół pozytywnie, co negatywnie.

Wykres 3. Opinia na temat przygotowania szkół do udzielania pomocy dzieciom z rodzin migracyjnych a kraj/miasto pochodzenia (N=195)



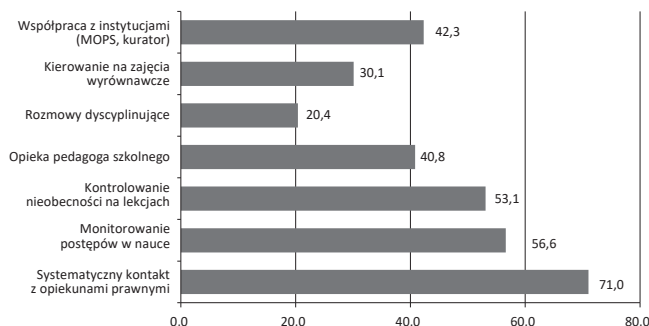
Źródło: badania własne.

Mimo niskiej oceny przygotowania szkół, respondenci widzą w nich ważne instytucje wsparcia dzieci. Zarówno polscy, jak i litewscy studenci uważają, że szkoły powinny brać aktywny udział w organizacji pomocy dzieciom w zawiązku z ich edukacją. Jak wynika z wykresu 4 głównym zadaniem szkoły powinien być systematyczny kontakt z opiekunami prawnymi dziecka (71% wskazań). Kontakt ten powinien być uzupełniony o monitorowanie postępów w nauce dziecka (56,6% wskazań) oraz o kontrolowanie jego nieobecności na lekcjach (53,1%). Istotną zdaniem badanych jest także opieka

<sup>1</sup> Problematyka badania dotyczyła rodziny w rozłące migracyjnej. W kwestionariuszu przygotowano także blok pytań odnoszących się do postrzegania instytucji mających udzielać wsparcia rodzinom transnarodowym.

pedagoga szkolnego, a w razie konieczności szersza współpraca z innymi instytucjami. Podkreślona jest zatem rola nauczycieli jako osób mających bezpośredni kontakt z dziećmi, osób, które powinny mieć świadomość potrzeb edukacyjnych i pedagogicznych uczniów z rodzin migracyjnych.

Wykres 4. Działania, które zdaniem badanych powinna podejmować szkoła wobec dzieci z rodzin migracyjnych (N=196)

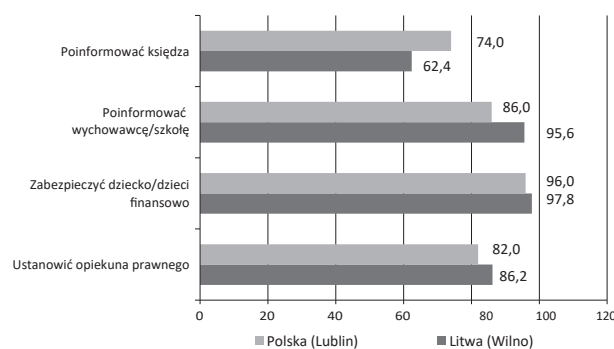


Źródło: badania własne. Respondenci mogli wybrać do 4 odpowiedzi.

Okazuje się więc, że szkoły są postrzegane jako znaczące ogniwo wpięcia dzieci i rodziców z rodzin migracyjnych. Sami nauczyciele deklarują zresztą, że są przygotowani do prowadzenia diagnozy oraz do udzielania pomocy pedagogicznej. Skuteczne sposoby wspomagania rodzin transnarodowych wymagają jednak utrzymywania dobrego kontaktu z rodzicami (migrantami i lokalnymi opiekunami), z wykorzystaniem kontaktów bezpośrednich i nowych technologii komunikacyjnych, także dbania o dobrą relację wychowawca – dziecko, ponadto objęcia dziecka pomocą psychologiczno-pedagogiczną ze strony pedagoga szkolnego i poradni, jak również – co niezmiernie ważne – uregulowania sytuacji prawnej opieki nad dzieckiem na czas wyjazdu rodzica/rodziców (Walczak 2014: 89-90).

Aktywną stroną organizacji wsparcia są więc sami rodzice. To oni są odpowiedzialni za rozwój i edukację swoich dzieci, a ich wyjazd ma niewątpliwie wpływ na obie sfery. Nakłada to na nich zobowiązanie do podjęcia odpowiednich kroków, aby zagwarantować im jak najbardziej optymalne poczucie bezpieczeństwa. Zakres działań rodziców, jak wynika z wykresu 5, powinien obejmować trzy kroki – finansowe, prawne i kontaktowo-informacyjne. Niemal wszyscy badani lubelscy i wileńscy studenci uważają, że obowiązkiem rodzica jest finansowe zabezpieczenie dziecka na czas swojego wyjazdu. Zgodni są również w kwestii konieczności ustanowienia opiekuna prawnego dla dziecka na wypadek nieprzewidzianych okoliczności (np. pobyt w szpitalu) podczas ich nieobecności. Co do trzeciego typu działań rodziców, związanych z koniecznością poinformowania znaczących osób z otoczenia dziecka o swojej nieobecności w wyniku wyjazdu zarobkowego, występują rozbieżności w opinii studentów. Obie badane grupy widzą konieczność takich kontaktów, jednakże lubelscy studenci częściej wskazują na konieczność poinformowania księdza (74% wskazań wobec 63,4% wskazań studentów z Wilna). Z kolei studenci z Wilna częściej niż z Lublina uważają, że rodzice powinni poinformować szkołę – wychowawcę o swoim wyjeździe (odpowiednio 95,6% i 86% wskazań). Wysokie odsetki wskazań pokazują, że badani studenci mają świadomość konieczności takich kontaktów i uprzedzenia przez rodziców o planach, aby móc organizować dzieciom wsparcie na czas ich nieobecności.

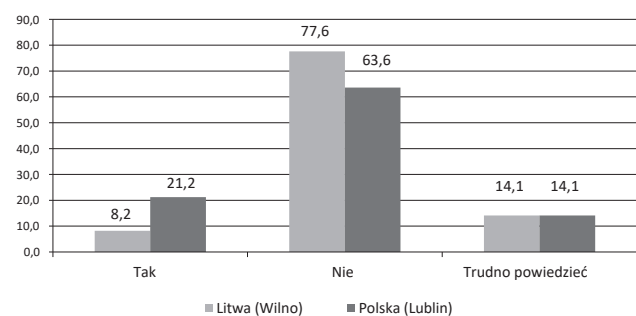
Wykres 5. Działania, które zdaniem badanych powinni podejmować rodzice wyjeżdżający za granicę, aby zagwarantować dzieciom bezpieczeństwo a kraj/miasto pochodzenia (N=196)



Źródło: badania własne. Na wykresie przedstawiono tylko odpowiedzi twierdzące.

Ponieważ na rodzicach spoczywa obowiązek zagwarantowania zastawionym w kraju dzieciom właściwej opieki, zasadne jest pytanie co w sytuacji, gdy ta opieka nie jest zapewniona? Czy rodzice powinni być pociągani do odpowiedzialności prawnej? Zdaniem badanych studentów, co obrazuje wykres 6, nie – przy czym częściej twierdzą tak studenci z Wilna. Co piąty badany student z Lublina opowiada się za pociąganiem rodziców do odpowiedzialności prawnej. Wyniki mogą być zaskakujące, a tłumaczyć taką opinię można młodym wiekiem badanych. Zwykle opinia społeczna w tym względzie jest jednoznaczna – rodzice za zaniedbania wobec dziecka w wyniku wyjazdu zarobkowego powinni ponosić konsekwencje prawne (Gizicka, Gorbaniuk, Szyszka 2010).

Wykres 6. Opinia na temat ponoszenia przez rodziców konsekwencji prawnych w sytuacji, gdyby nie zapewнили dzieciom opieki a kraj/miasto pochodzenia (N=184)



Źródło: badania własne.

Ponoszenie odpowiedzialności prawnej przez rodziców może mieć różną formę. Znamienne jest jednak, że badani lubelscy i wileńscy studenci raczej ostrożnie typują rodzaj i charakter ewentualnych konsekwencji (co jest zrozumiałe, skoro są w ogóle przeciwni ich ponoszeniu przez rodziców). Jak wynika z tabeli 1, co drugi ankietowany student opowiada się za ustanowieniem kuratora sądowego, gdyby rodzice nie zapewнили dostatecznej opieki swoim dzieciom, a ponad dwie trzecie za karami za porzucenie dziecka. Tylko nieliczni uważają, że należałoby pozbawić rodziców władzy rodzicielskiej, częściej wskazując na jej ograniczenie (choć i tak występują w tym względzie raczej ambiwalentne postawy). Zdecydowanie częściej natomiast opowiadają się za zobowiązaniem rodziców do płacenia świadczeń na rzecz dziecka. Zatem stopień ingerencji państwa we władzę rodzicielską powinien być zdaniem badanych studentów

raczej ograniczony. Być może uważają, że są to zbyt drastyczne kroki, które tym bardziej „uderzą” w dziecko.

Tabela nr 1. Konsekwencje prawne, jakie zdaniem badanych powinni ponosić rodzice za niezapewnienie dostatecznej opieki swoim dzieciom a kraj/miasto pochodzenia

Konsekwencje prawne		Kraj/miasto pochodzenia				Ogółem	
		Litwa (Wilno)		Polska (Lublin)			
		N	%	N	%	N	%
Ograniczenie władzy rodzicielskiej	tak	45	49,5	46	46,0	91	47,6
	nie	33	36,3	42	42,0	75	39,3
	trudno powiedzieć	13	14,3	12	11,0	25	13,1
Pozbawienie władzy rodzicielskiej	tak	19	20,9	15	15,0	34	17,8
	nie	58	63,7	68	68,0	126	66,0
	trudno powiedzieć	14	15,4	17	17,0	31	16,2
Ustanowienie kuratora sądowego	tak	50	54,3	52	52,0	102	53,1
	nie	20	21,7	35	35,0	55	28,6
	trudno powiedzieć	22	23,9	13	13,0	35	18,2
Ustanowienie kar za niezapewnienie dostatecznej opieki dziecku/dzieciom	tak	60	66,7	58	58,0	118	62,1
	nie	18	20,0	26	26,0	44	23,2
	trudno powiedzieć	12	13,3	16	16,0	28	14,7
Ustanowienie kar za porzucenie dziecka/dzieci	tak	67	70,4	62	62,0	129	67,9
	nie	13	14,4	22	22,0	35	18,4
	trudno powiedzieć	10	11,7	16	16,0	26	13,7
Zobowiązanie do płacenia świadczeń na rzecz dziecka	tak	65	73,0	72	72,0	137	72,5
	nie	13	14,6	12	12,0	25	13,2
	trudno powiedzieć	11	12,4	16	16,0	27	14,3

Źródło: badania własne.

Konstatując, studenci widzą potrzebę organizacji systemu wsparcia dla rodzin migracyjnych, a jego podstawą powinna być szkoła i wielosektorowa współpraca na rzecz dzieci zostawionych w kraju. Odpowiada to ogólnemu trendowi postrzegania potrzeb i diagnozy rodzin migracyjnych, uwzględniającej szerszy kontekst funkcjonowania społecznego dziecka (Tomaszewska 2008). Podkreśla się konieczność monitorowania przez wychowawców sytuacji życiowej uczniów, która może być podstawą budowania indywidualnych programów wsparcia dla uczniów odczuwających negatywne konsekwencje rozłąki z rodzicami. Owo poznawanie sytuacji szkolnej i rodzinnej ucznia powinno odbywać się przy zaangażowaniu w ten proces jego i jego rodziny. Współpraca jest zatem kluczem do właściwej i optymalnej pomocy dziecku (Tomaszewska 2008: 52). Wzorem innych krajów w organizowaniu wsparcia dla dzieci można wykorzystać potencjał samych dzieci mających doświadczenia rozłąki migracyjnej. Pomocne mogą być grupy wsparcia dla dzieci z rodzin transnarodowych, umożliwiające im spotkania i wymianę doświadczeń, tym samym wzajemne pocieszenie i łatwiejsze dostosowanie się do zmienionego życia rodzinnego (Parreñas 2005; Cho, Chen, Shin 2010).

## Podsumowanie

Polska jest krajem o dużych tradycjach migracyjnych, a wyjazd zarobkowy są często podejmowaną strategią życiową Polaków. Wzrastająca liczba rodzin migracyjnych (transnarodowych) wymusza konieczność analizy ich sytuacji, diagnozy ewentualnych problemów i trudności oraz podejmowania prób ich rozwiązywania. W szczególnej sytuacji są nieletnie dzieci, dlatego też to głównie one są podmiotem działań pomocowych. Wyjazdy rodziców, nawet krótkotrwałe czy sezonowe, skutkują wieloma konsekwencjami w funkcjonowaniu rodziny, z których emocjonalne mają chyba najgłębsze i najdłuższe (rozłożone w czasie) następstwa. Dlatego też tak istotną jest świadomość następstw migracji zarobkowych, aby można było organizować wsparcie w jak najbardziej optymalny sposób. Stąd główny nacisk położony jest na szkołę i rolę wychowawców jako osób mających codzienny kontakt z dziećmi, umożliwiającą im obserwację i możliwość wychwycenia niepokojących zachowań. Wydaje się, że oprócz zagwarantowania dziecku bezpieczeństwa prawnego (opiekuna prawnego) i finansowego, konieczne jest wsparcie emocjonalne (psychologiczne). Właśnie szkoła jest obszarem o dużym potencjale, który powinien zostać wykorzystany na rzecz niwelowania negatywnych następstw migracji rodziców u dzieci. To wyzwanie, w pewnym stopniu już realizowane, wymaga konkretnych rozwiązań, aby pomoc rodzinom migracyjnym była optymalna i adekwatna do potrzeb.

Źródłem finansowania badań i artykułu były środki własne uczelni.

## Bibliografia

1. Bryceson D., Vuorela U., (2002) *Transnational Families in the Twenty-First Century* [w:] Bryceson W.D., Vuorela U., (red.), *The Transnational Family, New European and Global Networks*, Oxford, New York: Berg.
2. Chee M.W., (2005) *Taiwanese American Transnational Families. Women and Kin Work*, New York, London: Routledge.
3. Cho E.K., Chen D.W., Shin S., (2010) *Supporting transnational families*, "Young Children" nr (65)4.
4. Danilewicz W., (2006) *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok: Trans Humana.
5. Danilewicz W., (2010) *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Białystok: Trans Humana.
6. Drozdowski R., (2010) *Konsekwencje nowej fali migracji dla dalszej modernizacji państwa i społeczeństwa polskiego* [w:] Iłski K., (red.), *Obrazy migracji*, Poznań: Wydawnictwo Instytut Historii UAM.
7. Gizicka D., (2014) *Jakość życia rodzin migracyjnych* [w:] Jabłoński A., Szyszka M., Gizicka D., (red.), *Współczesna rodzina polska. Przemiany, zagrożenia i wyzwania*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
8. Gizicka D., Gorbaniuk J., Szyszka M., (2010) *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
9. *Gospodarstwa domowe i rodziny z osobami przebywającymi czasowo za granicą*, (2015), Warszawa: GUS.
10. Goulbourne H., (2002) *Caribbean Transnational Experience*, London: Pluto Press.
11. *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004 – 2014*, (2015) Warszawa: GUS.
12. Kaczmarczyk P., (2006) *Współczesne migracje zagraniczne Polaków – skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*, Warszawa: Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych.
13. Kawczyńska-Butrym Z., (2007) *Rodzina w migracji zarobkowej* [w:] Gorbaniuk J., (red.), *Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin: Wydawnictwo EL-Press.

14. Kawczyńska-Butrym Z., (2009) *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
15. Kolankiewicz M., (2008) *Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami*, „Pedagogika Społeczna” nr 3.
16. Kozak S., (2010) *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa: Difin.
17. Kozielska J., (2014) *Poakcesyjne migracje zarobkowe. Kontekst teoretyczno-empiryczny, wsparcie społeczne*, Poznań: UAM.
18. Kukołowicz T., (2001) *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej* [w:] Ziemska M., (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa: Wydawnictwo UW.
19. Kwak, A. (2005) *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i Kohabitacja*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
20. *Migracje zagraniczne ludności, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, (2013) Warszawa: GUS.
21. *Migracje zarobkowe Polaków*, (2014) Raport Work Service S.A.
22. Mituła E., (2009) *Rodziny pełne nie w pełni – eurosieroctwo. Opieka nad dzieckiem z migracją zarobkową rodziców* [w:] Ładyżyński A., (red.), *Rodzina we współczesności*, Wrocław: Atut.
23. Młyński J., Szewczyk W., (2012) *Rodzina wobec dylematów migracji zarobkowej. Badania i analizy*, Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II.
24. Parreñas R.S., (2005) *Children of Global Migration. Transnational Families and Gendered Woes*, Stanford: Stanford University Press.
25. Pawlak A., (2012) *Matka-migrantka kontra matka-Polka. Normatywne i nienormatywne modele macierzyństwa w społeczeństwie ryzyka* [w:] Pawlak A., Hyży E., (red.), *Rodzina – terra incognita? Przemiany rodziny w XXI wieku*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytet Medyczny w Łodzi.
26. Szczygielska I., (2013) *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Warszawa: Wydawnictwo UW.
27. Szyszka M., (2016) *Zagraniczna migracja zarobkowa jedną ze strategii życiowych młodego pokolenia*, „Roczniki Nauk Społecznych” Tom 8(44) nr 2.
28. Tomaszewska H., (2008) *Poznanie rodzinnej i szkolnej sytuacji dziecka rodziny migracyjnej* [w:] Kozdrowicz E., Walczak B., (red.), *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów. Zeszyty metodyczne 8*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
29. Urbańska S., (2008) *Transnarodowość jako perspektywa ujęcia macierzyństwa w warunkach migracji* [w:] Słany K., (red.), *Migracja kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
30. Urbańska S., (2010) *„Cała Polska liczy eurosieroty”: panika moralna i płęć w wykluczeniu oraz stygmatyzacji rodzin migrantów*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 54 (3).
31. Walczak B., (2008) *Społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, Warszawa: WSPR Pedagogium.
32. Walczak B., (2014) *Dziecko, rodzina i szkoła wobec migracji rodzicielskich. 10 lat po akcesji do Unii Europejskiej*, Warszawa: Pedagogium WSNS.
33. Wojaczek K., (2007) *Więź małżeńska w sytuacji rozłąki z przyczyn ekonomicznych*, Opole: Wydawnictwo Wydziału Teologicznego UO.
34. Wołkonowski J., (2014) *Przyczyny i struktura emigracji obywateli Litwy w okresie 2003-2013*, „Polityka ekonomiczna: Research Papers of Wrocław University of Economics” nr 348.
35. Wyżlic M., (2010) *Migracja zarobkowa-zagrożeniem dla więzi małżeńskiej*, „Cywilizacja” nr 32.
36. Zawisza-Mastyk E., (2008) *Wokół pojęcia „eurosieroctwo”, „Opieka, Wychowanie, Terapia” nr 3-4.*